

STANISŁAW PIEKARSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Bartoszycach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1440-8264> * stanpiekarski@wp.pl

Zgłoszono: 06.03.2022; zrecenzowano: 6.12.2022; zaakceptowano do publikacji: 19.12.2022

„DOM KSIĘŻY POLSKICH” W TRUSKAWCU JAKO GŁÓWNY OŚRODEK WYPOCZYNKOWY DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO W LATACH 1923-1939

THE HOUSE OF POLISH PRIESTS IN TRUSKAVETS AS THE MAIN HOLIDAY
CENTER OF THE POLISH CLERGY IN THE YEARS 1923-1939

Abstract

When Poland regained independence in 1918, there was a need to start a battle for the health of its citizens, mainly for the elimination of the ubiquitous tuberculosis. The reborn state could not afford large-scale activities aimed at creating a health prophylaxis system by building treatment infrastructure. Under such circumstances, many rest homes, health centres and even sanatoriums were created and maintained under the voluntary taxation of citizens. One of the first centres of this type was founded in 1922 by Roman Catholic clergy in Truskavets.

The three “Księżówka” retreat houses, opened before the outbreak of World War I, on the territory of the Austrian partition, were a kind of role model for them. The first Tarnów diocese was launched in 1897, in Szkolna street in Zakopane. The second one was established in 1901 in Worochcie. The Association for Mutual Help of Priests, established in 1891 in Lviv, played the role of the initiator and “investor”. In 1910 a similar facility was opened in Zakopane. It was the work of the Association of the Health House for Priests, established in Krakow in 1891. The “Księżówka” in Truskavets, organized in the villas “Hospice” and “Maria Helena”, functioned until the end of the interwar period.

Keywords: Truskavets, “Księżówka”, “House of Priests”, rest house, tourism, clergy, priests

Abstrakt

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku zaistniała potrzeba uruchomienia frontu walki o zdrowie jej obywateli, w tym głównie o wyeliminowanie wszechobecnej gruźlicy. Odrodzonego państwa nie było stać na intensywne tworzenie systemu profilaktyki zdrowotnej poprzez budowanie infrastruktury leczniczej. W takich okolicznościach wiele domów wypoczynkowych, domów zdrowia, a nawet sanatoriów wznoszonych i utrzymywanych było w trybie dobrowolnych opodatkowań obywateli. Jeden z pierwszych tego typu ośrodków po zakończeniu I wojny światowej postanowili w 1922 roku utworzyć duchowni rzymskokatolicki w Truskawcu.

Swego rodzaju wzorem dla nich były trzy „Księżówki Polskie”, otwarte jeszcze przed 1914 roku, na terytorium zaboru austriackiego. Pierwszą diecezja tarnowska uruchomiła w 1897 roku przy ul Szkolnej w Zakopanem. Druga powstała w 1901 roku w Worochcie. W roli pomysłodawcy i „inwestora” wystąpiło powstałe w 1891 roku we Lwowie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Kapłanów. W roku 1910 otwarto podobną placówkę w Zakopanem. Była ona dziełem powołanego do życia również w 1891 roku Stowarzyszenia Domu Zdrowia dla Kapłanów, z siedzibą w Krakowie. „Księżówka” w Truskawcu zorganizowana w willach „Hospicjum” i „Maria-Helena” funkcjonowała do końca międzywojnia.

Słowa kluczowe: Truskawiec, „Księżówka”, „Dom Księży”, dom wypoczynkowy, turystyka, duchowieństwo, kapłani

WSTĘP

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku zaistniała potrzeba uruchomienia frontu walki o zdrowie jej obywateli, w tym głównie o wyeliminowanie wszechobecnej gruźlicy. Problem ten dotyczył również księży. Państwa nie było stać na intensywne tworzenie systemu profilaktyki zdrowotnej, poprzez budowanie infrastruktury leczniczej. W takich okolicznościach wiele domów wypoczynkowych, domów zdrowia, a nawet sanatoriów wznoszonych i utrzymywanych było w trybie dobrowolnych opodatkowań Polaków. W tym ogólnokrajowym procesie uczestniczyli też kapłani, organizujący wyżej wymienione „Księżówki”.

Jedną z najbardziej interesujących rzymskokatolickich archidiecezji polskich okresu międzywojnia, była archidiecezja lwowska. O jej niezwykłości może świadczyć chociażby fakt, że w tym czasie we Lwowie rezydowali aż trzej metropolici katolicki, co było w Europie jedynym tego typu przypadkiem. Archidiecezja w 1939 roku składająca z 28 dekanatów i 416 parafii, zajmowała obszar 38 900 km², na którym mieszkało 1 079 108 wiernych. Na ich rzecz pracowało 903 księży i 79 zakonników. Pod względem liczby parafian przypadających na jednego kapłana archidiecezja lwowska zajmowała wśród sześciu istniejących wówczas archidiecezji pierwsze miejsce (Kumor 1996, 274-286).

Archidiecezja lwowska słynna też była z jeszcze jednego powodu. Otóż jej kapłani w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej posiadali na swoim terytorium aż trzy domy wypoczynkowe, powszechnie zwane „Księżówkami”. Żadna polska diecezja czy archidiecezja nie mogła poszczycić się takim osiągnięciem. Pierwszy tego typu ośrodek powstał w Worochcie (Piekarski 2022), drugi w Maksymówce koło Węldzicza (Piekarski 2020) i trzeci w Truskawcu.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie okoliczności powstania i efektywności funkcjonowania tego ostatniego ośrodka. Do napisania artykułu wykorzystano głównie dokumenty źródłowe przechowywane w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Brzozowie oraz artykuły opublikowane w gazetach i periodykach okresu Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej. Przydatne były też współczesne monografie i opracowania naukowe oraz informacje zamieszczone w Internecie. W ramach artykułu wykorzystano też jedną fotografię Narodowego Archiwum Cyfrowego i przeprowadzono wywiad ze studentką stołecznej AWF, pochodzącą z Truskawca.

1. OKOLICZNOŚCI POWSTANIA „DOMU KSIĘŻY POLSKICH” W TRUSKAWCU

Pomysł uruchomienia „Księżówki” w Truskawcu w środowisku księży lwowskich powstał na początku 1922 roku. W tym czasie istniały już w Polsce trzy podobne ośrodki w Zakopanem i w Worochcie¹. Wszystkie powstały jeszcze w czasach „galicyskich”. Miały one jednak charakter regionalny (diecezjalny lub archidiecezjalny). Tym razem chodziło o utworzenie placówki ogólnopolskiej, z której mogliby korzystać kapłani pracujący w dowolnej części kraju. To miało być wspólne dzieło jeszcze do niedawna rozdartego zaborami duchowieństwa polskiego. W takich okolicznościach 26 sierpnia 1922 roku doszło do zarejestrowania Towarzystwa „Dom Księży Polskich w Truskawcu”. Wkład dla jego członków ustalono na 1000 marek polskich, natomiast tzw. wpisowe określono na 40 marek. Głównym organizatorem Towarzystwa był ks. Edward Tabaczewski (1872-1942)², proboszcz z Tłumacza. Prezesem organizacji wybrany został znany polityk, ks. Antoni Stychel (1859-1935)³ z Poznania. (Towarzystwo 1924b, 175). Wielkimi orędownikami powstania tego typu organizacji byli: biskup Józef Sebastian Pelczar (1842-1924)⁴ i arcybiskup Józef Bilczewski (1860-1923)⁵, przyszli święci Kościoła rzymskokatolickiego (Towarzystwo 1924a, 601)

To, że dom wypoczynkowy dla księży postanowiono zbudować w Truskawcu, wydaje się czymś naturalnym. Była to wówczas już bardzo znana podgórska miejscowość uzdrowiskowa, ze wszystkich stron otoczona lasami iglastymi, nazywana

¹ W Zakopanem funkcjonowały „Księżówki”: diecezji przemyskiej - od 1897 r. (Łabuz 2007) i archidiecezji krakowskiej - od 1910 r. (Szczepaniak 2016). W Worochcie - od 1901 r. archidiecezji lwowskiej (Piekarski 2022). Oprócz ww. okresie międzywojennym powstały jeszcze „Księżówki” w: Kokoszycach (archidiecezja katowicka), Maksymówce (archidiecezja lwowska), na Helu (archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska) i w Brzozowie (diecezja przemyska). Podobne ośrodki wypoczynkowe powstały jeszcze w Wiśle i w Żegiestowie, na tzw. Łopacie. Pierwszy należał do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, drugi do Grekokatolickiego.

² To postać wyjątkowa. W czasie okupacji sowieckiej (1939-1941) pomagał Polakom deportowanym przez Rosję na Syberię. Wysyłał im paczki, organizował pomoc ich rodzinom. Sprzedał nawet swój dom, aby móc wspierać najbardziej potrzebujących. W czasie okupacji niemieckiej (od 1941 r.) ukrywał Żydów. Za pomoc studentom żydowskim aresztowany przez Niemców i zakatowany w więzieniu (Edward Tabaczkowski 2018).

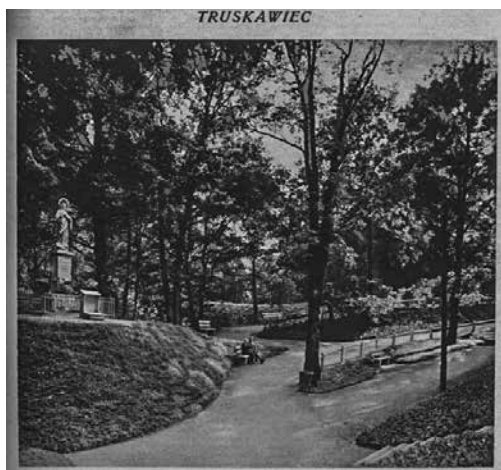
³ Polski ksiądz i polityk. Był jednym z pionierów katolickiego ruchu społecznego w Polsce, założycielem Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Polskich i ważnym działaczem Katolickiego Stowarzyszenia Rzemieślników Polskich. Między innymi pełnił funkcje prezesa Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, posła i senatora RP (Antoni Stychel 2018).

⁴ W latach 1882-1883 rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1899-1900 biskup przemyski, a następnie w okresie 1900-1924 biskup diecezjalny przemyski. Jest założycielem Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Beatyfikowany w Rzeszowie przez papieża Jana Pawła II, 2 czerwca 1991 roku (Józef Sebastian Pelczar 2018).

⁵ Od 1900 roku był arcybiskupem lwowskim obrządku łańciewskiego. Jego zarządzanie archidiecezją lwowską przypadło na trudne czasy zaborów i wojen. Był gorącym patriotą. Między innymi aby ratować wiarę Polaków, zainicjował wielką akcję budowy nowych kościołów i kaplic. Wykazywał przy tym wiele życzliwości w kontaktach z przedstawicielami innych narodów i obrządków. Dziś polski święty Kościoła katolickiego. Beatyfikowany 26 czerwca 2001 roku przez papieża Jana Pawła II, podczas jego wizyty we Lwowie. Kanonizacja przez papieża Benedykta XVI odbyła się 23 października 2005 roku w Rzymie (Józef Bilczewski 2017).

„polskim Karlsbadem”. Leżała w powiecie drohobyckim, w Zagłębiu Borysławskim, w odległości 100 km od Lwowa (Gdzie spędzić 1936, 801). Klimat był tu łagodny, średnio wilgotny. O walorach leczniczych źródła decydowała głównie jedna z wód mineralnych, pozyskiwana ze źródła „Naftusia”. W roku 1835 zbudowano nad nim charakterystyczny drewniany budynek, w tzw. stylu zdrojowym. Nazwa źródła nie była przypadkowa, bowiem jego woda zawierała dużą ilość węglowodanów z grupy „naftowej”, bardzo przydatnych w procesie oczyszczania organizmu przez przyspieszenie przemiany materii (xjk 1931, 580). Poza tym była ona wówczas w lecznictwie europejskim powszechnie stosowana przy leczeniu kamicy nerkowej oraz reumatyzmu, zwąpnienia tętnic i cukrzycy. Popularność „Naftusi” była w okresie międzywojenny tak duża, że pisano o niej wiersze, a nawet śpiewano piosenki (*Truskawiec-Zdrój* 1933, 15).

„Naftusia” nie była jedynym źródłem leczniczym w Truskawcu. Do spożywania były też inne wody lecznicze, jak „Marysia”, „Zofia” czy „Bronisława”. W czasie pobytu w uzdrowisku kuracjusze mogli także korzystać z rozległego i dobrze utrzymanego parku zdrojowego, urządzonego w roku 1901 według projektu Władysława Hallickiego (1850-1939) ze Lwowa. Mieściły się w nim łazienki kąpielowe, inhalatorium, biblioteka, czytelnia, muszla koncertowa, korty tenisowe oraz place zabaw dla dzieci. Niekiedy park ten nazywany był „Adamówką”, bowiem jego atrakcjami były między innymi Dąb A. Mickiewicza i pomnik tego wieszczka, autorstwa Tadeusza Barączka (1849-1905). Pamiątki te zostały umiejscowione w roku 1898, w ramach obchodów setnej rocznicy urodzin autora *Pana Tadeusza* (*Truskawiec-Zdrój* 1933, 16-19).



Fot. 1. Fragment parku zdrojowego z figurą Matki Boskiej (nieznanego autora) w Truskawcu (1935 rok) (xjk 1931, 577).

Kolejny pomnik A. Mickiewicza wykonany z tej samej okazji przez Cypriana Godebskiego (1835-1909) znajdował się w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, również usytuowanym w parku (Qurini-Popławski 2017, 10-16). W okresie letnim każdego dnia przed świątynią układany był kalendarz kwiatowy, cieszący się wśród mieszkańców i przybywających do uzdrowiska turystów wielką popularnością (Krzyżanowski 1900, 15-17). A liczba tych ostatnich systematycznie rosła. W roku 1922 było ich tu 4 009, a w roku 1931 już 14 659 (*Truskawiec-Zdrój* 1933, 16). W Truskawcu

wypoczywali najwybitniejsi polscy politycy, artyści, poeci i pisarze. Wśród nich byli między innymi Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Jan Kiepura, Tadeusz Boy-Żeleński, Marian Hemar i Zofia Nałkowska. W jednym z opracowań napisano: „Kurort miał

klasę europejską. Wyróżniał się wyjątkową czystością i można rzec – wytwornością. Ściągało tu towarzystwo międzynarodowe. W parkach zdrojowych i na deptakach słyszało się wiele języków, spotykało się damy w najwytworniejszych kreacjach i wielu dystyngowanych dżentelmenów. Na parkingach stały częstokroć luksusowe samochody: daimlery, mercedesy, bugatti, lancie i packardy. Do tańca w parku zdrojowym grały słynne wówczas big-bandy Henryka Golda” (*Truskawiec – kurort marzeń* 2009). Niekiedy przybywających do Truskawca gości mogły spotkać przykre niespodzianki. W jednym z wydawnictw zamieszczono następujące ostrzeżenie: „Nie dajcie się oszukać faktorom i niesumiennym woźnikom, którzy wiedzeni tylko chęcią zysku kuracjuszy wyzyskują i z umysłu źle przedstawiając wille im się nie opłacające, zawożą gości często do nieodpowiednich mieszkań” (Pelczar 1902, 97).



Fot. 2. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Truskawcu. Na pierwszym planie kalendarz kwiatowy (1935 rok). Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-6458.

Międzywojenny Truskawiec – to też ważny teren inwestycyjny. W tym czasie zbudowano tu 286 willi, budynków hotelowych i pensjonatów. W rozpatrywanym okresie miejscowość trzykrotnie otrzymała złoty medal jako najlepsze uzdrowisko Polski (*Truskawiec – kurort marzeń* 2009).

Pobyty w Truskawcu przyjemniały znajdujące się w odległości 3 km od miasta, w otoczeniu pięknych lasów „szpilkowych”, jezioro solankowe o wymiarach 70 x 75 m, zwane „Pomiarkami”. Powstało ono w miejscu dawnej kopalni wosku ziemnego, a jego woda zawierała 25% naturalnej solanki. Na brzegach były specjalne urządzenia do treningów dla wioślarzy i gimnastyków, liczne kabiny prysznicowe, wypożyczalnie kajaków, łódek i rowerów wodnych. Cały basen otaczała szeroka plaża z piaskiem morskim przywiezionym specjalnie z Bałtyku, porównywana z plażami w najlepszych kurortach niemieckich (*Truskawiec-Zdrój* 1933, 16-17).

W statucie nowo powstałego Towarzystwa można było przeczytać, że jego celem jest zbudowanie, a następnie utrzymywanie w Truskawcu domu wypoczynkowego dla kapłanów obrządku rzymskokatolickiego (*Statut* 1922, 2). Organizacja funkcjonowała w oparciu o prawo spółdzielcze, regulowane Ustawą z 1920 roku (Ustawa 1920). Nic też dziwnego, że przez cały okres jej istnienia coroczne kontrole finansowe realizował Związek Spółdzielczy Truskawca-Zdrój (Walne zebranie 1936, 342). Powstanie Towarzystwa w środowisku duchownych przyjęto z wielką

atencją. Między innymi w grudniu 1922 roku na forum wileńskiego „Miesięcznika Kapłańskiego” napisano: „Utrzymanie domu opłaci się nam. Mamy zapewnienie, że wielu księży już dzisiaj korzysta ze źródeł truskawieckich i zawsze do nich powracać będzie, Tylko tego roku księży kuracjusze zostawili w Truskawcu około 15 milionów marek polskich, mieszkając nieraz niewygodnie i w złych warunkach. W przyszłości suma ta stanie się naszą własnością” (Do P.T. Przewielebnego 1922, 163).

2. PIERWSZE LATA FUNKCJONOWANIA TOWARZYSTWA

Już kilkanaście dni po powstaniu organizacji ks. Antoni Stychel wysłał do wszystkich duchownych bardzo emocjonalną odezwę, zachęcającą ich do zgłoszenia akcesu przynależności do Towarzystwa i wpłacania ustalonych udziałów. Na „dzień dobry” odzew kapłanów był dość duży bowiem w czerwcu 1923 roku do Towarzystwa należało około 400 osób (Towarzystwo Domu Księża 1924c, 221-222).

Zebrane środki w pełni wystarczyły na wynajęcie w sezonie wakacyjnym 1923 roku dwóch niewielkich willi, usytuowanych przy wyżej wspomnianym kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W jednej z nich wynajmowano 6 pokoi zarządzanych przez miejscową administrację. Głównym ośrodkiem wypoczynku miała stać się zbudowana w 1896 roku drewniana, parterowa, mająca kształt litery L, willa „Hospicjum”, składająca się z 16 niewielkich pokojów i dość dużej świetlicy. Był to budynek niepodpiwniczony, przykryty gontem fragmentami kryjącym obszerne podcienie. Jego powierzchnia użytkowa (z gankiem) wynosiła 366 m², o kubatura ogólna – 1083 m³. Obiekt nie posiadał instalacji wodno-kanalizacyjnej, a woda pobierana była z wydrążonej na podwórku studni (*Opis i wycena pensjonatu „Hospicjum”*).

Dyrekcję pensjonatu stanowili: ks. Edward Tabaczkowski, ks. Antoni Rozmarynowski i ks. Stanisław Horowicz. Logistyką ośrodka i wyżywieniem jego pensjonariuszy miały zajmować się Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej z Nowej Wsi⁶ koło Brzozowa. W tej sprawie 27 czerwca 1923 roku spisana została prowizoryczna umowa, na mocy której:

⁶Zgromadzenie zakonne założone w 1850 na terenie Księstwa Poznańskiego przez Edmunda Bojanowskiego (1814-1871), który do 1866 osobiście przyjmował kandydatki do zakonu i decydował o dopuszczeniu ich do ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Celem zgromadzenia będącego wspólnotą apostołsko-charytatywną była służba bliźnim, przejawiająca się w pomaganiu biednym i chorym, wychowaniu dzieci (zwłaszcza biednych), przygotowaniu religijnym dziewcząt do pełnienia przyszłych ról i obowiązków, pojmowana jako droga prowadząca do Boga. W 1861 roku zakon został „przeszczepiony” na teren ziem polskich pod zaborem austriackim. Pierwszą jego siedzibą był Łańcut. W roku 1863 nowicjat dla słuźebniczek został przeniesiony do Starej Wsi pod Brzozowem. Ulokowano go w budynkach podarowanych przez miejscowe wieśniaczki. Dziś zakon posiada okazałe budynki klasztorne. Jeden z nich jest Domem Generalnym Zgromadzenia Sióstr Słuźebniczek Starowiejskich. Obecnie dziewczęta w wieku od 18 do 30 lat mogą zgłaszać się do przełożonej generalnej na okres rocznej próby (*Zgromadzenie Sióstr Słuźebniczek 2018*).

1. Czas wakacyjny miał być podzielony na 3 sezony, odpowiadający trzem miesiącom (czerwiec, lipiec i sierpień).

2. Na stałe w ośrodku miały pracować dwie zakonnice z Nowej Wsi, otrzymujące pokój do zamieszkania, nieodpłatne wyżywienie i po 8 zł comiesięcznej pensji. W sezonie pierwszym i trzecim mogły zamieszkiwać kolejne dwie siostry służebniczki, ale bez prawa do wynagrodzenia.

3. Do szczegółowych obowiązków służebniczek należało: nadzorowanie służby, realizacja bieżących zakupów i prowadzenie kuchni.

Ze strony Towarzystwa umowę podpisał ks. Edward Tabaczkowski, a w imieniu zakonu Generalna Przełożona Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P. Eleonora Jankiewicz (*Umowa z dnia 27.06.1923*).



Fot. 3. Willa „Hospicjum” w Truskawcu (*Odezwa 1926a*).

Niezależnie od wynajmowanych pensjonatów, zarząd Towarzystwa planował zakupienie w Truskawcu parceli i zbudowanie okazałej, murowanej „Księżówki”. Reforma walutowa Władysława Grabskiego zarządzona w grudniu 1923 roku bardzo zubożyła fundusze Towarzystwa. Mimo to, w 1924 roku ponownie na podobnych zasadach co w roku poprzednim wynajęto na okres letni obie wyżej wymienione willi. Cena jednodniowego pobytu z wyżywieniem kształtowała się w granicach 7-10 zł, w zależności od sezonu i zajmowanego pokoju (*Dom Księży 1926a, 226*).

Do sprawy budowy nowej własnej willi powrócono w sierpniu 1925 roku, podczas walnego zebrania członków Towarzystwa. Podczas tego zjazdu delegatów Towarzystwa rezygnację z funkcji jej prezesa złożył ks. Antoni Stychel. Nowym prezesem Towarzystwa wybrano ks. Kazimierza Dziurzyńskiego (1872-1951)⁷, kanonika

⁷ Wikariusz parafii Wojniłów (1896-1897), parafii Tartaków (1897-1899), parafii pw. św. Marcina we Lwowie (1899-1901) i parafii katedralnej we Lwowie (1901-1905). Katecheta IV Gimnazjum

Kapituły Metropolity we Lwowie. Funkcję sekretarza powierzono ks. Ludwikowi Kasprzykowi z Krakowa, a dyrektora – ks. Edwardowi Tabaczkowskiemu, proboszczowi z Tłumacza. Za swego rodzaju ciekawostkę można przyjąć fakt, że członkami zarządu i komisji rewizyjnej zostali księża wybrani drogą losowania. Za najważniejsze należy jednak uznać przyjęcie przez Zjazd uchwały o następującej treści: „Zakupić jedną część parceli obok kościoła i wiosną 1925 roku rozpocząć budowę Domu Wypoczynkowego. W dalszej kolejności – pertraktować zakup kolejnej parceli” (Dom Księży Polskich 1925b, 4).

Tuż po zakończeniu tego historycznego walnego zebrania wiele gazet kościelnych zamieściło apel nowego kierownictwa Towarzystwa do księży polskich, w którym między innymi znalazły się słowa: „Sprawa budowy Domu Księży w Truskawcu stała na realnym gruncie. Rozchodzi się teraz o to, by znaleźć potrzebne fundusze na budowę. Zarząd i Dyrekcja Towarzystwa w przekonaniu, że ogół duchowieństwa rozumie konieczność wzniesienia własnego domu w miejscowości kuracyjnej takiej jak Truskawiec, gdzie niemal co drugi ksiądz zmuszony jest szukać zdrowia, rozsyła do wszystkich księży w Polsce odezwę z wezwaniem gorącym, by ci z księży którzy już są członkami pomnożyli swe udziały, a inni solidarnie wpisali się na członków. Nie wątpimy, iż ogół duchowieństwa poprze tak piękną i pożyteczną swoją własną sprawę i towarzystwo będzie mogło przystąpić do budowy zakupionej parceli swego własnego domu” (Dom Księży Polskich 1925b, 4).

Przy okazji w organizacji zweryfikowano wysokość jednego udziału. Od tej chwili wynosił on 100 zł. Stosowną dopłatę musieli wnieść wszyscy członkowie Towarzystwa, łącznie z grupą jej założycieli. Do wyżej wymienionej kwoty doliczono 5 zł kosztów administracyjnych, czyli tzw. wpisowe. Opłaty należało uiścić do 1 września 1925 roku. Po tym terminie miały być doliczane dodatkowe dopłaty do każdego udziału, w wysokości 18% w stosunku rocznym.

W tym czasie do Towarzystwa należało ponad 500 osób. Na łamach „Gazety Kościelnej” w tej sprawie napisano: „Rychłe uzupełnienie udziału jest konieczne na dokupienie drugiej części realności. Chcąc postanowić coś w sprawie budowy pensjonatu, prosimy zamożniejszych członków, by zdeklarowali się dopiskiem na czeku jaką kwotę oprócz udziału złożą na stworzenie pensjonatu. Zaznaczamy, że kwota ta byłaby traktowana jako osobne udziały i w stosunku do wysokości złożonego udziału członkowie partycypować będą w dochodach z pensjonatu” (Dom Księży Polskich 1925a, 226).

Towarzystwu potrzebny był kapitał w wysokości 100 000 zł. Zatem każdy jej członek powinien był wpłacić 200 zł. Ogłoszono przy tym, że każdy kapłan wpłacający 4 000 zł będzie miał:

– do swojej dyspozycji pokój w pensjonacie w nieograniczonym czasie i w dowolnych terminach;

we Lwowie (1905-1916), kanonik gremialny i scholastyk Kapituły Metropolitalnej we Lwowie, proboszcz Bazyliki Metropolitalnej we Lwowie, dziekan dekanatu Lwów-miasto (1916-1946). W ramach ekspatriacji wyjechał w 1946 r. do Przemysła, gdzie zmarł (Chajko 2016, 83).

- możliwość przeniesienia swoich uprawnień na dowolną osobę duchowną;
- prawo mieszkania w „swoim” pokoju na emeryturze (Dom Księży Polskich 1925a, 226).

W opracowanym naprędce regulaminie znalazł się też zapis, że osoby wpłacające po 800 zł otrzymają co roku do dyspozycji jeden pokój na czas jednego miesiąca, a ich portrety będą wisiały w „Łoży Fundatorów”, w sali rekreacyjnej pensjonatu (Dom Księży Polskich 1925a, 227).



Fot. 4. Pensjonat „Maria-Helena” w Truskawcu (1925 r.). W głębi widoczna wieża miejska (Odezwa 1925).

Zbieranie środków finansowych nie było realizowane w atmosferze entuzjazmu. Na niewiele zdawały się zamieszczane systematycznie na łamach „Gazety Kościelnej” listy osób, które wstępowały do Towarzystwa i wносиły określone regulaminem opłaty (Dom Księży Polskich 1926a, 11). W tym czasie zmieniła się też koncepcja zmierzania do otwarcia ośrodka wypoczynkowego. Po przeprowadzonym rekonesansie uznano bowiem, że dla członków Towarzystwa znacznie lepszym, a przede wszystkim tańszym rozwiązaniem będzie kupienie już istniejącego domu niż rozpoczynanie inwestycji od podstaw. W lipcu 1925 roku powołana została specjalna komisja, która miała przedstawić w tym zakresie stosowne wnioski. Już miesiąc później zespół ten zgłosił zarządowi organizacji możliwość zakupienia okazałej, dwupiętrowej z zamieszkiwanym poddaszem, drewnianej, na ceglanej podmurówce willi „Maria Helena”, swoją formą architektoniczną nawiązującej do stylu zakopiańskiego. Budynek usytuowany był przy ul. Kolejowej 26, niemal w centrum Truskawca, w bezpośrednim sąsiedztwie parku, Zarządu Zdrojowego, romantycznego strumyka i słynnego Klubu Towarzyskiego⁸.

⁸ Było to elitarne miejsce spotkań przybywających do Truskawca ludzi polityki, kultury i sztuki. Na rozległym placu przed budynkiem rosła wyszukana egzotyczna roślinność, wśród której znajdowały się tropikalne palmy.

Obiekt został zbudowany w 1900 roku jako pensjonat o nazwie „Pasterze”. W roku 1911 został on poddany głębokiej modernizacji. Willę nazwano wówczas „Marią-Heleną”, na cześć żon dwóch prywatnych inwestorów (Charczuk 2008). Łącznie dysponował on 50 komfortowo wyposażonymi pokojami, w których w jednym czasie można było zakwaterować około 120 osób. W 1923 roku budynek posiadał już instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną. Specjalnie zamontowane urządzenia gwarantowały możliwość ciągłego podgrzewania wody i doprowadzania jej do każdego pokoju. Na dłuższych bokach parteru i pierwszego piętra budynku znajdowały się dekoracyjne werandy z bogato zdobionymi podcieniami. Atutem „Marii-Heleny” była też nowoczesna kuchnia, gwarantująca przygotowywanie posiłków „na parze”. Atrakcją były również przylegające do budynku dwie czterokondygnacyjne wieże mieszkalne. Swego rodzaju niedogodnością było ogrzewanie piecowe, mocno ograniczające wykorzystywanie budynku w okresie zimowym. Bezpośrednio do południowej części obiektu przylegał niewielki ogród kwiatowy, obwiedziony niskim drewnianym płotem (Odezwa 1925, 489-489).

Wystawiony na sprzedaż budynek, przez właścicieli wyceniony został na 20 000 dolarów amerykańskich, co w przeliczeniu na ówczesną walutę polską wiązało się z wydatkiem w granicach 170 000 zł. Cena zarządzającym Towarzystwem wydała się dość atrakcyjna. W takich okolicznościach 15 października 1925 roku doszło do zawarcia stosownej umowy. Zgodnie z zapisami tego dokumentu ustalona kwota zakupu miała być spłacana w równych dwunastu miesięcznych ratach. Druga rata miała być uiszczona w terminie do 20 listopada. Ostatnia część zapłaty miała nastąpić we wrześniu 1926 roku.



Fot. 5. Willa „Maria-Helena” usytuowana w centrum Truskawca. Źródło: reprodukcja widokówki z 1935 r.

Podjęmowane działania w dalszym ciągu nie przynosiły oczekiwanych efektów. Do 31 marca 1926 roku udało się spłacić 6 000 dolarów. Tymczasem 3 maja 1926 roku upływał termin spłaty dalszych 4 000 dolarów. W takich okolicznościach na łamach „Gazety Kościelnej” członkowie zarządu zamieścili kolejny dramatyczny apel, w którym znalazły się następujące słowa: „Bardzo prosimy Księży pragnących w tym roku odbyć kurację w Truskawcu, aby raczyli przeznaczoną na ten cel gotówkę przesłać nam już obecnie (przed ratą 3 maja) przekazem lub czekiem P.K.O. Prosimy również o udzielenie nam pożyczki na umówiony procent pod gwarancją wekslową, względnie hipoteczną, z zachowaniem pełnej dyskrecji” (Spółdzielnia 1926, 202).

Ostatnie zdanie apelu świadczy o wielkiej desperacji kierownictwa Towarzystwa, pragnącego za wszelką cenę nie dopuścić do krachu przedsięwzięcia. Nie wiadomo, ilu duchownych zawarło z zarządem „tajne porozumienie”. Faktem jest natomiast, że ww. kwota została wpłacona w terminie, co umożliwiło otwarcie zgodnie z planem pierwszego sezonu klimatyczno-wypoczynkowego w zakupionym obiekcie. Funkcje administracyjno-gospodarcze pełniły wspomniane już Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny ze Starej Wsi. Łącznie w ciągu czterech miesięcy z pensjonatu skorzystało ponad 200 księży⁹. Uzyskany z tego tytułu przychód oraz pobrany z banku kredyt pozwoliły na spłacenie bieżącej raty należności (Dziurzyński 1926, 466). W relacjach prasowych podkreślano społeczno-kulturowe aspekty wypoczywania w truskawieckiej „Księżówce”. Były tu okazje nie tylko do nawiązywania nowych znajomości, ale i na „rozszerzanie umysłowego widnokręgu” (Błotnicki 1926b, 385).

3. OKRES DETERMINACJI I DĄŻENIA DO OPTYMALIZACJI

Ważnym wydarzeniem było zorganizowane 26 sierpnia 1926 roku w „Marii-Helenie” walnego zgromadzenia członków Towarzystwa. Przy tej okazji podano, że do organizacji należało już 876 kapłanów reprezentujących wszystkie diecezje i archidiecezje kraju. Walne zgromadzenie w pełni zaakceptowało dotychczasową politykę realizowaną przez kierownictwo Towarzystwa. Zgodnie z jego wolą funkcję prezesa miał w dalszym ciągu sprawować ks. K. Dziurzyński. W związku z rezygnacją ks. E. Tabaczkowskiego z posady dyrektora, „etat” ten powierzono ks. Władysławowi Piotrowskiemu, miejscowemu proboszczowi. Jedną z pierwszych decyzji podjętych przez przybyłe gremium była zmiana dotychczasowej nazwy pensjonatu na „Dom Księży Polskich w Truskawcu”¹⁰.

Zebrani interesowali się również losami do niedawna wynajmowanej, a następnie remontowanej willi „Hospicjum”. Ostatecznie postanowiono do końca 1926 roku kupić ten budynek, wyceniony przez właścicieli na 5 200 dolarów amerykańskich. W „Gazecie Kościelnej” napisano, że nabycie „Hospicjum” może być dla wielu księży okazją do „korzystnego ulokowania swoich pieniędzy” (Dziurzyński 1926, 467). W takich okolicznościach Towarzystwo stało się właścicielem nie

⁹ Do ośrodka przyjmowano wyłącznie członków stowarzyszenia.

¹⁰Mimo zmiany nazwy w kolejnych latach w dalszym ciągu obiekt nazywany był „Marią-Heleną”.

tylko budynku „Hospicjum”, ale także parceli o powierzchni 3 000 m², drewnianej parterowej szopy o pow. 36 m² i budynku gospodarczego o wymiarach 14,5 x 9,5 m (*Opis i wycena pensjonatu „Hospicjum”*). Po zrealizowaniu zakupu na łamach katowickich „Wiadomości Diecezjalnych” zamieszczono obszerny artykuł, w którym znalazł się następujący fragment: „Wielka liczba Księża zgłaszających się do towarzystwa w czasie kuracji wykazała potrzebę rozszerzenia «Domu», aby na przyszłość wszyscy Księża bawiący w Truskawcu mogli znaleźć gościnne pomieszczenie we własnym wspólnym pensjonacie. Zarząd Towarzystwa spełniając życzenia Księża-Kuracjuszy zakupił drugą willę, tzw. «Hospicjum», znajdującą się tuż obok kościoła. Tym samym jednak długi Towarzystwa wzrosły do poważnej sumy, od której trzeba płacić wysokie odsetki” (*Odezwa 1926b, 89*).



Fot. 7. Egzotyczna roślinność ustawiona w doniczkach przed pensjonatem „Maria-Helena”.
Źródło: reprodukcja widokówki z 1938 r.

W październiku 1926 roku zarząd Towarzystwa wydał *Odezwę do P. T. Duchowieństwa polskiego*, którą rozesłano do wszystkich diecezji i redakcji pism katolickich. W dokumencie z jednej strony zachęcano kapłanów do wypełnienia deklaracji przynależności do Towarzystwa, a z drugiej przedstawiono dotychczasowe osiągnięcia tej organizacji. Tekst uzupełniały fotografie „Hospicjum” i „Marii-Heleny” (*Odezwa 1926a*).

Niektóre diecezje, kierując obszerne informacje do swoich księży, zwracały uwagę przede wszystkim na prozdrowotne aspekty Truskawca (Dom zdrowia 1927, 10). W roku 1926 z tego ośrodka skorzystało prawie 200 osób, a ceny dziennego pobytu (z wyżywieniem) wahały się w granicach 12-14 zł. W pensjonatach

„miejskich” o podobnych standardach ceny kształtowały się w granicach 16-20 zł (*Do Braci Kapłanów* 1927). W pierwszym roku funkcjonowania ośrodka pracowały w nim cztery siostry służebniczki, których miesięczne pensje wynosiły po 10 zł (*List Eleonory Jankiewicz*).



Fot. 8. Budynki Klubu Towarzyskiego (z lewej) i Dyrekcji Zdrojowiska Truskawiec (z prawej) przed pensjonatem „Maria-Helena”. Źródło: reprodukcja widokówki z 1936 r.

Na początku 1927 roku Towarzystwo dysponowało więc dwoma budynkami usytuowanymi przy rozległych placach. Osiągnięcie takiego stanu postrzegano w kategoriach optymalizacji prowadzonych działań i pełnego sukcesu jej członków. W willi „Maria-Helena” wykorzystywano 46 pokoi, a willa „Hospicjum” mieściła 16 pomieszczeń mieszkalnych. Wartość obu domów wyceniono na 315 000 zł. Kapłani do maja 1927 roku spłacili poprzednim właścicielom 135 000 zł. Do uiszczenia pozostawało jeszcze – na dość dogodnych warunkach – kolejne 180 000 zł. W tym czasie 500 osób posiadało wpłacone pełne udziały, a kolejnych 400 osób legitymowało się udziałami „częstkowymi” lub tylko „deklarowanymi”. Gromadzenie dalszych środków przebiegało z ogromnymi problemami. Kierownictwo Towarzystwa w wyniku przeprowadzonej analizy uznało, że w sezonie 1927 roku bardziej opłacalne będzie wydzierżawienie „Marii-Heleny” prywatnemu przedsiębiorcy niż prowadzenie jej we własnym zakresie (Paluch, Grudziński i Pelczar 1927, 450).



Fot. 9. Malowniczy strumyk biegnący w bezpośredniej styczności z willą „Maria-Helena” w Truskawcu. Źródło: reprodukcja widokówki z 1937 r.

W wyniku podpisanej umowy najemcą został Józef Grzegorzcyk, mieszkaniec Truskawca. Zgodnie z zapisami dotychczasowe ceny pobytu osób duchownych miały być utrzymane, podobnie jak ich pierwszeństwo w korzystaniu z pomieszczeń. Dzierżawca nie zrezygnował z zatrudniania czterech siostr zakonnych. Naturalnie dwie kolejne pracowały dalej przy zabezpieczaniu funkcjonowania „Hospicjum” (*List Eleonory Jankiewicz*). W apelu władz Towarzystwa do księży, zamieszczonym we wrześniu 1927 roku na łamach „Gazety Kościelnej” napisano między innymi: „Pragnieniem Zarządu jest uruchomienie w przyszłości na stałe obu domów, by wszyscy przybywający kapłani mogli się znaleźć pod wspólnym dachem i w kapłańskim otoczeniu. Ale do tego potrzebny jest obecnie większy kapitał około 80 000 zł, tak na opłacenie procentów i spłaceniu długów, jak również na wewnętrzne inwestycje

gospodarcze. Wobec czego Zarząd Towarzystwa, upoważniony przez Walne Zebranie, zwraca się do Braci kapłanów z gorącą prośbą:

- a) do wszystkich członków, o nabywanie pełnych lub kolejnych udziałów;
- b) do księży zalegających, o uzupełnienie wpłaty;
- c) do wszystkich Księży o nabywanie udziałów i zachęcanie do tego innych konfratrów.

arząd Towarzystwa zdaje sobie w pełni sprawę z korzyści, jakie daje Kapłanom – kuracjom posiadanie własnego domu i nieodzownej tego potrzeby. To też za żadną cenę nie chciałby wydzierżawiać nadal willi „Marii-Heleny” innym obcym osobom. Ale to już jest w mocy ogółu Braci kapłanów, jak to wyżej wykazaliśmy. Dlatego też Zarząd najusilniej i najgoręcej uprasza Przewielebne Duchowieństwo Polskie, aby w myśl niniejszego przedstawienia i własnym osobistym interesie pośpieszyło z większą ofiarnością.

Uprasza się o rychłe wpłacanie udziałów. O ile bowiem do dnia 31 grudnia 1927 roku nie wpłynęła większa ilość gotówki, Zarząd mimo najlepszej woli byłby zmuszony znowu wydzierżawić willę Marię-Helenę na rok 1928 osobom obcym” (Paluch, Grudziński i Pelczar 1927, 450-451).

Niezależnie od ogłoszonego apelu Zarząd Towarzystwa wysłał do wszystkich polskich diecezji stosowne pisma intencyjne, z załączonym najnowszym informatorem o truskawieckim kurorcie. Z jego treści wynikało, że corocznie do Truskawca przyjeżdża około 600 kapłanów, mieszkających w większości w drogich kwaterach prywatnych. Rozpropagowano też informację, że Zarząd Towarzystwa przyjmuje od osób indywidualnych pożyczki, oprocentowane na 10-12% w skali każdego roku (Dom Księży 1927, 203-204). W tym czasie pełny udział w dalszym ciągu wynosił 100 zł, a wpisowe – 5 zł.

Mimo ogromnych starań w roku 1928 „Maria-Helena” ponownie została przekazana w dzierżawę Józefowi Grzegorzcykowi. Do niego należało pisać prośby o przydział miejsc w pokojach. Członkowie Towarzystwa, którzy reflektowali na pobyt w „Hospicjum”, musieli takie dokumenty kierować do miejscowego zarządu (Dziurzyński 1928a, 179).



Fot. 10. Scena rodzajowa przed zakładem fryzjerskim mieszczącym się w pensjonacie „Maria-Helena” w Truskawcu. (1938 r.). Źródło: https://fotopolska.eu/Willa_Maria_Helena_Truskawiec.

Sytuacja powtórzyła się w roku 1929. W bezpośrednim zarządzie pozostawała tylko willa „Hospicjum”, gdzie organizowano doroczne Walne Zebrania (Dziurzyński 1928b, 311) Mimo ogromnych starań zarządu Towarzystwa, pensjonat „Maria-Helena” został wydzierżawiony w roku kolejnym (Paluch i Grudziński 1930, 321). Był to już okres, kiedy za pośrednictwem prasy kościelnej i świeckiej starano się problematykę działalności „Domu Księży Polskich w Truskawcu” upowszechnić w całej Polsce. Na łamach jednej z gazet napisano między innymi: „Jeśli nie domagasz – jedź do Truskawca. Okolica pagórkowata, prawie bezleśna posiada osiem źródeł mineralnych, których wody skuteczne są w leczeniu chorób serca, żołądka i nerek. Najpopularniejsze źródło «Naftusi» wprost cuda działa. Dwa domy, to jest Hospicjum Św. Teresy i wspinała willa Maria-Helena na razie poddzierżawiona – pięknie służą gościom” (N. 1931, 307).

Na początku 1931 roku w „Gazecie Kościelnej” zamieszczono obszerny sprawozdanie finansowe Towarzystwa za rok 1930. Można się było z niego dowiedzieć, że:

1. Nieruchomości wycenione zostały na kwotę 320 749 zł, a ruchomości (wyposażenie willi) warte były 28 216 zł.

2. Na dzień 31 grudnia 1930 roku Towarzystwo posiadało do spłacenia kredyt w wysokości 177 685 zł. W ciągu roku wierzycielom z tytułu odsetek uiszczono 16 657 zł.

3. W latach 1925-1927 pensjonaty przynosiły straty. I tak w roku 1925 wyniosły one 7 318 zł, w roku 1926 aż 24 382 zł, a w roku 1927 – 9 254 zł. W kolejnych latach wille wygenerowały zyski. W roku 1928 ich wysokość zamknęła się kwotą 5 800 zł, w roku 1929 zysk wyniósł 765 zł, a w roku 1930 – 1 328 zł.

4. Wpłaty kuracjuszy za rok 1930 wyniosły 49 019 zł. W tym czasie na remonty wydano 3 904 zł, na podatki – 1 059 zł, a na ubezpieczenie przeciwpożarowe – 852 zł.

5. Na dzień 31 grudnia 1930 roku do Towarzystwa należało 837 osób, dysponujących 869 pełnymi udziałami. Wysokość jednego udziału wynosiła w dalszym ciągu 100 zł, a wpisowe wiązało się z wydatkiem 5 zł. Nowo wstępujący członkowie byli zobowiązani do wniesienia przynajmniej dwóch udziałów (200 zł). Wpłaty mogły być dokonywane ratami.

6. Pierwszeństwo z korzystania z willi mieli księża, którzy posiadali wpłacony przynajmniej jeden pełny udział. Przysługiwało im też prawo do jednozłotowej ulgi za każdy dzień korzystania z pensjonatów.

7. Siedzibą kierownictwa Towarzystwa był budynek znajdujący się przy ul. Kapitulnej, we Lwowie. Dyrekcję stanowili: ks. Bolesław Grudzieński, ks. Andrzej Mołdoch i ks. dr Jan Nowicki. Prezesem Towarzystwa w dalszym ciągu pozostawał ks. Kazimierz Dziurzyński (Towarzystwo: Dom Księży 1931, 514).

Dzierżawienie willi „Maria-Helena” było praktykowane w kolejnych latach. W roku 1932 kierownictwo Towarzystwa po raz pierwszy podjęło decyzję o wykorzystywaniu „Hospicjum” w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Funkcje gospodyń w dalszym ciągu pełniły siostry zakonne (W Truskawcu 1932, 60). W tym czasie możliwości oddziaływania tego zakonu na truskawiecki region dość znacząco wzrosły, bowiem w roku 1930, przy ul. Stebnyckiej 11, otwarto w Truskawcu nowo wzniesiony pensjonat Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny wyznania grekokatolickiego (Komborska 2019). W dość okazałym, jednopiętrowym, przykrytym płaskim dachem budynku w jednym czasie mogło wypooczywać około 30 osób. W pierwszej kolejności na preferencyjnych warunkach mogły z niego korzystać siostry zakonne. Kuracjuszami mogły też być osoby świeckie, goszczące tu w ramach działalności komercyjnej ośrodka. 29 sierpnia 1931 roku został w tym pensjonacie podczas wakacyjnego pobytu zamordowany przez dwóch młodych aktywistów Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Tadeusz Hołowko, znany polski 42-letni polityk, zwolennik polsko-ukraińskiego zbliżenia zarówno w wymiarze politycznym, jak i regionalnym (*Uszanowanie pamięci* 2021). Mord ten odbił się szerokim echem zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Z wydanego w 1933 roku truskawieckiego przewodnika wynika, że w tym okresie w willach „Maria-Helena” i „Hospicjum” zatrudnieni byli lekarze. I tak kuracjuszy „Marii-Heleny” wpierał doktor Juliusz Moris, a w pensjonacie „Hospicjum” doraźnie pracował Jakub Rudorfer. Oba ośrodki miały przez władze turystyczne przyznane kategorie drugie, w trzystopniowej skali oceny. Ważnymi letnimi atrakcjami Truskawca były wówczas spektakle teatrów objazdowych i plenerowe koncerty orkiestr wojskowych (*Truskawiec-Zdrój* 1933, 27 i 41). W Archiwum Sióstr Służebniczek przechowywane jest „Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa za rok 1933”. Wynika z niego, że:

a) Wartość nieruchomości Towarzystwa została wyceniona na kwotę 212 748 zł, a ruchomości na 19 540 zł.

b) Na remonty wydano 3 779 zł, a na utrzymanie administracji tylko 350 zł.

c) Wartość udziałów wynosiła 48 296 zł, przy zadłużeniu Towarzystwa na kwotę 120 021 zł.

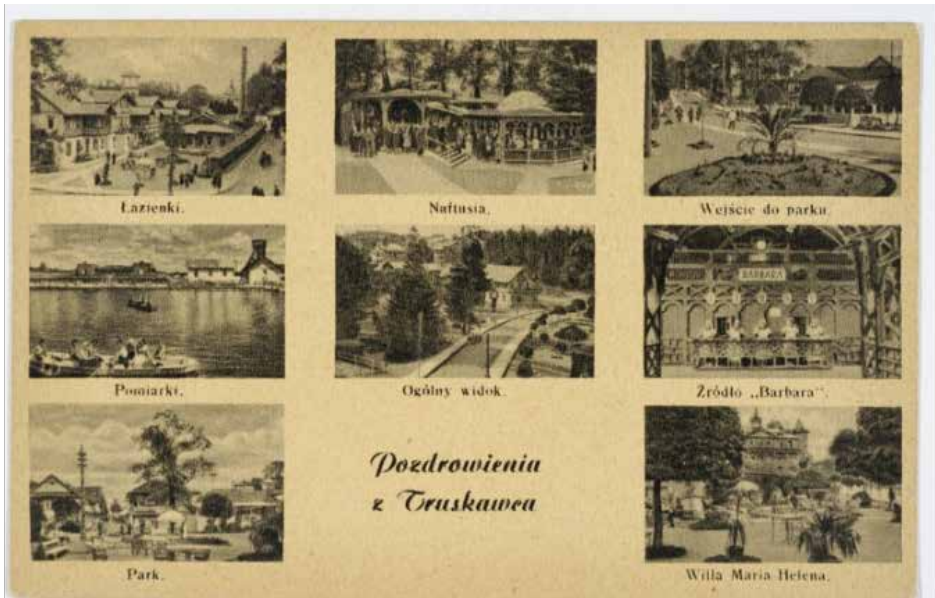
d) Zysk za oceniany rok wyniósł 18 817 zł (*Sprawozdanie rachunkowe*).

Zwraca uwagę nadal bardzo wysoki stopień zadłużenia Towarzystwa. Najprawdopodobniej Zarząd Towarzystwa, chcąc zmniejszyć jego wysokość, w 1936 roku zdecydował się wydzielić z parceli „Hospicjum” dwie mniejsze działki i sprzedać je truskawieckim inwestorom. Ogółem sprzedano 1310 m², w cenie po 25 zł za m². Na sprzedanych działkach zbudowano wkrótce dwa niewielkie murowane, dwupiętrowe pensjonaty: „Sanato” i Jana Sadowskiego. Parcela „Hospicjum” liczyła teraz 1690 m². Jej wartość szacowano na 34 625 zł (*Opis i wycena pensjonatu „Hospicjum”*). Po przeprowadzonej wiosną 1936 roku analizie zaczęto także rozważać możliwość sprzedaży „Hospicjum”. W tym czasie wartość domu oszacowano na 9 500 zł, a jego wyposażenie (meble, łóżka, zastawy stołowe, lampy) zostało wycenione na 3 600 zł (*Opis i wycena pensjonatu „Hospicjum”*). O dziwo, głównym pretendentem do nabycia ośrodka okazało się Zgromadzenie Sióstr Służebniczek ze Starej Wsi (*Pismo Generalnej Przełożonej*). Kierownictwo Towarzystwa w oficjalnym piśmie z dnia 5 kwietnia 1937 roku przyjęło jego ofertę kupna pensjonatu (*Pismo dyrektora pensjonatu*). Do realizacji transakcji doszło 5 maja 1937 roku, podczas pobytu Generalnej Przełożonej we Lwowie (*Pismo Generalnej Przełożonej*). Służebniczki zapłaciły za nieruchomości i ruchomości „Hospicjum” łącznie 45 000 zł. W dniu podpisywania umowy wpłacona została kwota 25 000 zł. Pozostała należność została spłacona w dwóch równych ratach (bez odsetek). Pierwszą siostry musiały uregulować 1 października 1937 roku, drugą – 1 marca 1938 roku (*Wypis. Akt notarialny*).

W takich okolicznościach Zgromadzenie stało się właścicielem willi, którą w pewnym sensie przez kilkanaście lat samo zarządzało. Kupno pensjonatu przez siostry służebniczki nie stanowiło precedensu. W tym czasie miały już one swój komercyjny ośrodek wypoczynkowy w pobliskim Mikuliczynie, o czym świadczy widokówka edytowana w 1934 roku.

Sprzedż działki i budynku „Hospicjum” była w dużej części efektem zmian w kierownictwie organizacji. Oto bowiem w roku 1935 stanowisko prezesa Towarzystwa powierzono 29-letniemu ks. Wincentemu Tarnogrodzkiemu¹¹ (sekretarzem wybrano ks. Kazimierza Dziurzyńskiego). Młody kapłan w sposób dość uproszczony postanowił spłacić ciężące na Towarzystwie kredyty, pozbywając się coraz mniej przydatnej części majątku.

Parcelacja dóbr „Hospicjum” w latach 1936-1937 i prowadzony bezustannie wynajem „Marii-Heleny” skutkowały znaczną poprawą ekonomiczną Towarzystwa. Sytuacja była na tyle dobra, że w roku 1938 willę „Marię-Helenę” ponownie zaczęto prowadzić we własnym zakresie. Można więc przyjąć, że proces wychodzenia z przeinwestowania trwał aż 11 lat. Oczywiście Zarząd Towarzystwa musiał w tym okresie pogodzić się z faktem, że z jego „sztandarowego” obiektu korzystały w bardzo dużej mierze osoby świeckie. Z zamieszczonych wiosną 1938 roku na łamach „Gazety Kościelnej” informacji wynika, że w „polityce dostępności” Towarzystwa nie nastąpiły istotne zmiany. W dalszym ciągu mogli z pensjonatu korzystać zarówno kapłani, jak i osoby innych „stanów” obojga płci. Różnicowano ich tylko wielkościami opłat. Osoby świeckie wносиły opłaty o 20-30% wyższe. Ważnym elementem było kryterium wiary, bowiem do ośrodka przyjmowano tylko osoby wyznania katolickiego (Truskawiec 1938). Do innowacji należy zaliczyć przeznaczenie części budynku pod wynajem na działalność usługową. Między innymi jedno z pomieszczeń zajmowali „Fryzjerzy Warszawscy” (Fot. 10). Istotną



Fot. 11. Widokówka z atrakcjami turystycznymi Truskawca (1938 r.).

¹¹Ks. Wincenty Tarnogrodzki (1906-1985) święcenia kapłańskie uzyskał w 1931 roku. Po wojnie, w 1945 roku, znalazł się na terenie Wrocławia, gdzie kierował odbudową kościoła pw. Św. Henryka (Wójcik 1996, 60).

zmianą było też powierzenie administracji „Marii-Heleny” siostram serafitkom¹². Prawdopodobnie siostry służebniczki chciały skoncentrować swoją uwagę głównie na świeżo pozyskanym „Hospicjum”. Ponadto w 1938 roku przyjęły one w zarząd sąsiadującą z ich pensjonatem willę „Sanato”, o czym świadczy wysłane w 1939 pod ich adres wezwanie do zapłaty podatku klimatycznego (*Wezwanie Zgromadzenie Sióstr*).

W ostatnich dwóch latach funkcjonowania „Dom Księży Polskich” mieścił się zatem tylko w jednym budynku, a kierownictwo Towarzystwa nie traktowało jego działalności w kategoriach komercyjnych (Walne zebranie 1939, 224). Stąd też dla kapłanów pozostających w trudnej sytuacji materialnej lub legitymujących się wysokimi udziałami w opłatach za pobyt w ośrodku stosowano wszelkiego rodzaju zniżki (Truskawiec 1939, 416). Cena jednodniowego pobytu w willi kształtowała się w tym czasie, podobnie jak w poprzednich latach, na poziomie 10-12 zł.

Do końca międzywojnia walne zebrania Towarzystwa organizowano rokrocznie w lokalu „Lutnia”, usytuowanym we Lwowie, przy ul. Kapitulnej 7 (Komunikat 1936, 342). Każdorazowo obrady były rozpoczynane nabożeństwem żałobnym za zmarłych członków Towarzystwa, odprowadzonym w Bazylice Metropolitalnej Obrządku Łacińskiego (Komunikat 1937, 172). Prezesem Towarzystwa niezmiennie pozostawał ks. Wincenty Tarnogrodzki, a funkcję sekretarza pełnił ks. Kazimierz Dziurzyński (Walne zebranie 1938, 544). Rokrocznie z willi korzystało około 250 kuracjuszy, a liczba członków Towarzystwa kształtowała się na poziomie około 900 osób, reprezentujących wszystkie diecezje i archidiecezje polskie. Wybuch II wojny gwałtownie przerwał funkcjonowanie odrodzonego truskawieckiego pensjonatu.

4. OCENA EFEKTYWNOŚCI FUNKCJONOWANIA „DOMU KSIĘŻY POLSKICH” W TRUSKAWCU

Oceniając efektywność funkcjonowania zorganizowanego zaledwie cztery lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ośrodka, trzeba otwarcie przyznać, że nie do końca spełnił on oczekiwania inicjatorów jego powstania. Najprawdopodobniej pomysłodawcy wychodzili z założenia, że propozycja utworzenia pierwszego w Polsce domu wypoczynkowego dla księży wszystkich archidiecezji i diecezji spotka się z entuzjastycznym przyjęciem. Tym bardziej, że „Księżówka”

¹² Zgromadzenie Córek Matki Boskiej Bolesnej (Serafitki) powstało w Zakroczymiu w 1881 roku. Założyli je bł. O. Honorat Koźmiński i bł. M. Małgorzata Szewczyk, w celu odrodzenia religijnego i moralnego narodu. W początkowym okresie przez 10 lat siostry pracowały na terenie zaboru rosyjskiego, opiekując się starcami, bezdomnymi i ludźmi niedołączonymi. W kolejnym okresie pracowały też na terenie zaboru austriackiego. Po II wojnie światowej siostry zaczęły pracować też poza granicami kraju. Obecnie w Polsce serafitki prowadzą zakłady opiekuńczo-wychowawcze dla niepełnosprawnych, kuchnie dla ubogich, zakłady opiekuńczo-lecznicze dla osób starszych, świetlice środowiskowe, przedszkola itp. (*Serafitki 2017*).

powstała w miejscowości, która w ówczesnej turystyce uważana była za kurort pod wieloma względami wyjątkowy (Nicieja 2013). Pensjonat „Hospicjum” usytuowany był przy pięknym parku zdrojowym, w bezpośredniej styczności z kościołem. Z kolei okazała i bardzo nowoczesna na tamte czasy willa „Maria-Helena” leżała w centrum miasta, blisko dworca kolejowego, Klubu Towarzyskiego i budynku dyrekcji zdrojowiska. W pobliżu pensjonatu płynął malowniczy strumyk i rosły w doniczkach egzotyczne rośliny. Z okien budynku widoczna była główna brama miejska z wieżą zegarową. Nie bez znaczenia był też fakt, że ówczesny Truskawiec miał bezpośrednie połączenie kolejowe z Warszawą, Lwowem, Krakowem i innymi ważnymi miastami polskimi. Lokalizacja ośrodka spełniała więc wszystkie wymagania luksusowej placówki wypoczynkowej.

Inicjatorzy powstania Towarzystwa „Domu Księży Polskich” z pewnością znali stan liczbowy polskiego duchowieństwa, liczącego na początku lat dwudziestych XX wieku około 8 000 kapłanów (O „Dom Księży” 1921, 254). To pozwalało im podejmować bardzo odważne decyzje inwestycyjne przy założeniu, że przynajmniej 40-50% duchownych zgłosi akces przynależności do organizacji. Tymczasem mimo ogromnego wysiłku informacyjno-promocyjnego w pierwszym okresie w szeregi Towarzystwa wstąpiło zaledwie 10% stanu duchownych. W efekcie pojawiło się coś, co można nazwać przeinwestowaniem. Najwyraźniej zaistniała sytuacja ogromnie zaskoczyła władze Towarzystwa, o czym może świadczyć chociażby dość gwałtowna rezygnacja z funkcji prezesa organizacji ks. Antoniego Stychela¹³. Na nic zdały się emocjonalne, a nawet błagalne prośby, apele i odezwy do „całego duchowieństwa polskiego” o wstępowanie w szeregi organizacji nowych członków i wpłacanie bardzo potrzebnych składek i udziałów.

W takich okolicznościach władzom Towarzystwa nie pozostało nic innego, jak zmniejszyć poziom entuzjazmu, a najdroższą willę wydzierzawić prywatnemu przedsiębiorcy. Dzięki temu w dość prosty sposób pozyskiwano środki na bieżące spłacanie rat i odsetek. Zwraca uwagę fakt, że z chwilą wynajęcia obiektu na forum gazet kościelnych wstrzymano akcję jego promocji. Z pewnością taką akcję prowadził dzierżawca „Marii-Heleny”, wykorzystując do tego celu „świeckie” środki masowego przekazu. W jego interesie leżało bowiem przyjmowanie jak największej liczby osób spoza duchowieństwa, bo to gwarantowało mu intensyfikację zysków (kapłani mieli tzw. zniżki, świeccy wnosili wyższe opłaty). Czytając w tym okresie gazety kościelne, można było odnieść wrażenie, że o „Domu Księży Polskich” w Truskawcu jakby trochę zapomniano. Powstała sytuacja, z której zadowolone były obie strony. Zarząd Towarzystwa otrzymywał środki na spłatę kredytów, a najemca mógł zwiększać sobie rentowność. Oczywiście wypaczało to nieco pierwotne cele Towarzystwa, ale takie realia zostały wymuszone wyżej wymienionym przeinwestowaniem i pojawiającą się groźbą bankructwa. Na pewno

¹³ Ks. Antoni Stychel odnosił ogromne sukcesy w aktywizacji religijnej polskich środowisk robotniczo-rzemieślniczych. Z pewnością było mu bardzo przykro wobec braku skuteczności w procesie mobilizowania „własnego” środowiska do budowy ogólnopolskiej „Księżówki”.

pozytywną stroną zjawiska było zwiększenie wskaźnika efektywności wykorzystania pomieszczeń ośrodka. Jeśli w czasie pełnego zarządu Towarzystwa frekwencja kapłanów przebywających w pensjonacie od 1 czerwca do 30 września kształtowała się w granicach 50%¹⁴, to za rządów najemcy musiała być ona znacznie wyższa. Tym bardziej, że w większości pokoiów kwaterowano już nie jedną osobę, tylko 2-3 pensjonariuszy.

Dziś można zastanawiać się nad tym, dlaczego czas wielkiego entuzjazmu towarzyszącego podjętej decyzji o organizacji „Domu Księży Polskich” po kilku latach zamienił się w okres ustawicznych kłopotów. Z pewnością inicjatorzy powołania do życia pierwszego w Polsce domu wypoczynkowego otwartego na całe duchowieństwo nie przypuszczali, że będą się musieli nim kiedyś dzielić ze świeccymi¹⁵. Na powstanie takiego stanu rzeczy złożyło się kilka czynników. Można je sprowadzić do następujących uogólnień:

1. Po 123 latach funkcjonowania narodu w warunkach braku niepodległości w Polsce nie było tradycji realizacji ogólnokrajowych akcji społecznych. W ciągu pierwszych lat po zakończeniu I wojny światowej zaborczych podziałów nie udało się zlikwidować. To negatywne zjawisko dotyczyło również stanu duchowieństwa. Kapłanom znacznie bliższa była realizacja inicjatyw archidiecezjalnych czy diecezjalnych niż ogólnopolskich. Te ostatnie wydawały się im zbyt abstrakcyjne i nie w pełni wiarygodne.

2. Organizacja „Domu Księży Polskich” w Truskawcu przypadła na okres odbudowywania zniszczonych w czasie wojny regionalnych „Księżówek” w Zakopanem i Worochcie oraz tworzenie nowych tego typu domów wypoczynkowych w Maksymówce, Brzozowie, Kokoszycach i na Helu. To niewątpliwie ograniczało zainteresowanie Truskawcem części ważnych hierarchów kościelnych i hojność wielu szeregowych kapłanów.

3. Po I wojnie światowej i okresie wielkiego kryzysu (1929 r.) radykalnie spadło zaufanie Polaków do wszelkiego rodzaju ubezpieczeń i towarzystw gromadzących dobrowolnie przekazywane środki finansowe.

4. Z pewnością polscy kapłani zdawali sobie sprawę z faktu, że w przypadku wstąpienia w szeregi Towarzystwa wszystkich księży szansa na skorzystanie z ośrodka (biorąc pod uwagę jego „przepustowość” i tylko wakacyjny czas pracy) zdarzyć się mogła raz na 9-10 lat. To zdecydowanie nie zachęcało do składania akcesu przynależności.

5. Przy pełnym „obciążeniu” na pewno w ośrodku zniknęła kameralność. Ponadto nie wszyscy kuracjusze chcieli wypoczywać w warunkach braku anonimowości i w otoczeniu swoich bliższych i dalszych przełożonych.

¹⁴ W tym czasie oba budynki „Domu Księży Polskich” dysponowały 66 jednoosobowymi pokojami. Sezon turystyczny trwał 90 dni. W 1926 roku z ośrodka skorzystało około 200 kapłanów, a średni czas ich pobytu kształtował się w granicach 14 dni.

¹⁵ W latach 1927-1928 na łamach „Gazety Kościelnej” wielokrotnie wyrażano z tego powodu wielkie ubolewanie.

6. Być może nie wszystkim podobał się regulamin ośrodka, dający większe uprzywilejowania kapłanom, którzy wnosili najwyższe udziały. To różnicowało kuracjuszy i powodowało powstawanie dyskomfortu w gronie osób z mniejszymi dochodami.

7. Dla części kapłanów chęć korzystania z ośrodka skutecznie ograniczały kilkunastozłotowe ceny dobowych opłat. W placówkach diecezjalnych i archidiecezjalnych sprowadzały się one do kwot jednocyfrowych.

Mimo ww. zjawisk i niedociągnięć zrealizowaną ideę powstania ogólnonarodowej „Księżówki” w Truskawcu należy ocenić bardzo pozytywnie. Szczególnego znaczenia nabiera fakt, że w procesie jej tworzenia uczestniczyli dwaj kapłani, uznani później za błogosławionych. To nie powtórzyło się już nigdy w historii polskiej turystyki. Organizowany ośrodek miał jednoczyć (i w dużym stopniu to czynił) duchowieństwo dawnych trzech zaborów. To była największa placówka wypoczynkowa duchowieństwa polskiego w okresie II Rzeczypospolitej, ulokowana w najbardziej reprezentacyjnej części romantycznych Kresów Wschodnich. W szczytowym okresie do Towarzystwa należało 11% polskiego duchowieństwa, a w jego dyspozycji było aż 66 pokoi mieszkalnych. Takim bogactwem nie mogła poszczycić się wówczas żadna „Księżówka” o charakterze regionalnym. Mimo niepełnego wykorzystania możliwości bazy mieszkalnej i tak w „Domu Księży Polskich” podczas wakacji każdego roku wypoczywała największa liczba kapłanów. Z pewnością był to najważniejszy ośrodek wypoczynkowy duchowieństwa w okresie II RP.

Pozytywnie należy też ocenić działania ks. Wincentego Tarnogrodzkiego, który, będąc prezesem w latach 1936-1937, definitywnie zlikwidował wieloletnie zadłużenie Towarzystwa. Sprzedaż parceli i wyeksploatowanego budynku „Hospicjum” była decyzją korzystną pod każdym względem. Z jednej strony organizacja pozbyła się dokuczliwego zadłużenia, z drugiej można było odstąpić od najmu i bardziej efektywnie wykorzystywać możliwości „Marii-Heleny”. W dużym stopniu ośrodek mógł więc ponownie realizować swoje pierwotne cele środowiskowe. W ostatnich latach międzywojnia „Maria-Helena” wciąż należała do największych atrakcji turystycznych miasta, o czym świadczyć może chociażby utrzymujący się zwyczaj umieszczania jej na kartach pocztowych i widokówkach Truskawca.

ZAKOŃCZENIE

Tuż po 17 września 1939 roku Truskawiec został zajęty przez wojska Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zarówno „Hospicjum”, jak i „Maria-Helena” były wykorzystywane jako pensjonaty dla żołnierzy Armii Czerwonej. W drugiej połowie 1941 roku w Truskawcu pojawili się żołnierze armii niemieckiej, którzy urządzili tu główny lazaret dla frontu wschodniego. Pod koniec działań wojennych powrócili tu czerwonoarmiści.

Jeszcze zanim skończyła się II wojna światowa, oba budynki pełniące funkcje „Księżówek” zostały mocno zniszczone i ogołoczone. Pierwsze lata powojenne

dopełniły reszty. Dziś nie ma już śladu po obu polskich pensjonatach. W ostatnich latach istnienia Związku Radzieckiego w Truskawcu leczyło się rocznie około 400 tysięcy kuracjuszy. Jednocześnie mogło tam przebywać 36 tysięcy pacjentów. Był czas, kiedy kursował specjalny pociąg Leningrad – Moskwa – Truskawiec.

Do pierwszych lat XXI wieku liczba polskich pamiątek została radykalnie zredukowana. W miejscu, gdzie znajdowała się „Maria-Helena”, wznosi się dziś ogromny, pięciopiętrowy budynek przychodni balneologicznej. W pobliżu znajduje się 20-piętrowe sanatorium dla ofiar Czarnobyla. Rozebrano też słynny budynek Klubu Towarzyskiego. Dawna ulica Kolejowa jest dziś ulicą Stefana Bandery. Nie istnieje również znajdujący w bezpośredniej styczności z kościołem budynek dawnego „Hospicjum”. W tym miejscu wznosi się dziś jednopiętrowy obiekt gospodarczo-handlowy¹⁶. Gmach świątyni przez długie powojenne lata najpierw służył jako kołchozowy magazyn nawozów sztucznych, następnie dom ateizmu i planetarium. W roku 1962 „nieznany sprawca” podpalił wieżę kościoła, która runęła na dach, niszcząc go doszczętnie (*Truskawiec. Kościół* 2018). O swą świątynię dopominała się truskawiecka Polonia. Jej starania zakończyły się sukcesem w 1992 roku. Natychmiast po odzyskaniu kościoła rozpoczęły się prace remontowe. Wysiłki „miejscowych wspierali mieszkańcy Sanoka, którzy z Truskawcem mają podpisaną umowę partnerską. Ostatecznie 1 czerwca 2002 roku doszło do oficjalnego zakończenia prac remontowo-budowlanych i uroczystego poświęcenia zniszczonego kościoła. W wydarzeniu uczestniczyło około 100 sanoczan” (Struś 2002).

Dziś niewiele już pamięta¹⁷ o dokonaniach polskich duchownych, z wielką determinacją walczących o spełnienie oczekiwań swego środowiska. Mimo ogromnych problemów i szalejącego pod koniec lat dwudziestych XX wieku kryzysu gospodarczego udało się kapłanom archidiecezji lwowskiej uruchomić ogólnopolską inicjatywę skutkującą otwarciem dwóch ośrodków, zwanych „Domem Księży Polskich”. Żadnej innej polskiej diecezji czy archidiecezji nie udało się zanotować tego typu sukcesu w wymiarze ogólnokrajowym.

„Dom Księży Polskich” w Truskawcu należy więc uznać za piękny przykład troski duchownych o sprawy wagi państwowej. Podobnie jak inne polskie środowiska (kolejarze, pocztowcy, bankierzy, nauczyciele, wojskowi, policjanci itp.) wspierali oni rząd polski w tworzeniu tak bardzo wówczas potrzebnej infrastruktury prozdrowotnej. To znakomity przykład polskiego patriotyzmu, godny najwyższego szacunku i uznania. Jest on znaczącym elementem narodowych – niesłusznie niekiedy zapominanych tradycji.

¹⁶ Informacje uzyskane od Iwony Lebediewej, studentki stołecznej AWF, na co dzień mieszkanki Truskawca, podczas wywiadu przeprowadzonego 12.05.2021 roku.

¹⁷ Większość Polaków została stąd tuż po wojnie ewakuowana, przeważnie na tereny Dolnego Śląska.

BIBLIOGRAFIA¹⁸:

- Antoni Stychel. 2018. Dostęp: 11.03. 2021. https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Stychel.
- Błotnicki, Franciszek. 1926a. Z Truskawca. *Gazeta Kościelna*, 9, 104-105.
- Błotnicki, Franciszek. 1926b. Nasze letniska. *Gazeta Kościelna*, 34, 385.
- Chajko, Grzegorz. 2016. Kuria metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym. Struktura, skład, zadania. W: *Kurie archidiecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. Maria Dębowska, 79-122. Lublin. Wyd. KUL.
- Charczuk, Katerina. 2008. *Architektura budynków uzdrowiska Truskawca XIX-pierwszej połowy XX w.* Lwów.
- Do Braci Kapłanów. 1927. Odezwa Zarządu Towarzystwa „Domu Księży Polskich w Truskawcu” z 15 sierpnia 1927 r. Lwów.
- Do P.T. Przewielebnego duchowieństwa całej Polski. 1922. *Miesięcznik Kapłański Pismo Stowarzyszenia Kapłanów bł. Andrzeja Boboli diecezji wileńskiej*, 12, 163.
- Dom Księży Polskich w Truskawcu. 1926a. *Gazeta Kościelna*, 1, 11.
- Dom Księży Polskich w Truskawcu. 1925a. *Gazeta Kościelna*, 19, 226-227.
- Dom Księży Polskich w Truskawcu. 1925b. *Wiadomości Pasterskie*, dodatek do *Miesięcznika Kościelnego*, 8, 4.
- Dom Księży w Truskawcu. 1926b. *Gazeta Kościelna*, 15, 183.
- Dom Księży w Truskawcu. 1927. *Kronika Diecezji Przemyskiej*, 8-9, 203-204.
- Dom zdrowia w Truskawcu. 1927. *Wiadomości Kościelne Diecezji Łomżyńskiej*, 1, 10.
- Dziurzyński, Kazimierz. 1926. Komunikaty. Walne zebranie członków Domu Księży Polskich w Truskawcu. *Gazeta Kościelna*, 40, 466.
- Dziurzyński, Kazimierz. 1928a. Komunikat. *Gazeta Kościelna*, 15, 179.
- Dziurzyński, Kazimierz. 1928b. Walne Zebranie Towarzystwa Domu Księży Polskich w Truskawcu. *Gazeta Kościelna*, 26, s. 311.
- Edward Tabaczkowski. 2020. Dostęp: 10.02.2021. http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMS/POLISH_HRELIGIOUSmartyr2782.htm.
- Gdzie spędzić urlop? Truskawiec-Zdrój. 1936. *Wiarus*, 33, 801.
- Józef Biczewski. 2017. Dostęp: 23.01. 2021. https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Biczewski.
- Józef Sebastian Pelczar. 2018. Dostęp: 6.09.2021. https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Sebastian_Pelczar.
- Komborska, Maria. 2020. *Wyrok za ukrywanie księdza. Maria Olejnik – s. Hermina ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (służebniczka starowiejska)*. Dostęp: 11.12.2021. http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org/pl/ksieza_niezlomni/maria_olejnik.

¹⁸ Autor pragnie wyrazić podziękowanie Siostrze Marii Komborskiej ze Starej Wsi za pomoc w dotarciu do dokumentów źródłowych zgromadzonych w Archiwum Sióstr Służebniczek. Bez jej pomocy nie powstałyby artykuły o „Księżówkach” w Truskawcu i Brzozowie.

- Komunikat. 1937. *Gazeta Kościelna*, 14, 172.
- Komunikat. Walne zebranie Towarzystwa Domu Księży Polskich w Truskawcu. 1936. *Gazeta Kościelna*, 31/32, 342.
- Komunikaty. Zarząd „Domu Księży Polskich w Truskawcu”. 1926. *Gazeta Kościelna*, 13, 152.
- Kumor, Bolesław. 1996. Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w świetle schematyzmu archidiecezjalnego z 1939 roku. *Folia Historica Cracoviensia*, 3, 274-286.
- Krzyżanowski, Edward. 1900. *Poradnik dla leczących się w Truskawcu*. Jasło: Wydawnictwo L.D. Stroegera i Syna.
- List Eleonory Jankiewicz Generalnej Przełożonej Zgromadzenia SS. Służebniczek NMP z 27.04.1927 r. do ks. kanonika Józefa Palucha i odpowiedź ks. Józefa Palucha skierowana do Eleonory Jankiewicz z dnia 2.05.1927 r. Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi (dalej: AGZSS), Akta Kurii Generalnej Służebniczek (dalej: AKGS), sygn. E-a, 39/2.
- List Generalnej Przełożonej Zgromadzenia SS. Służebniczek NMP z 20.12.1935 r. do ks. Jana Nowickiego dyrektora „Hospicjum”. AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.
- Łabuz, Marek. 2007. *Duchowieństwo Diecezji Tarnowskiej w latach 1886-1918*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- N. 1931. Worochta, Truskawiec, Maksymówka. *Gazeta Kościelna*, 26, 307.
- Nicieja, Stanisław. 2013. *Kresowa Atlantyda*, t. 2, Warszawa: Wydawnictwo MS.
- O „Dom Księży” nad morzem polskim. 1921. *Wiadomości Diecezjalne*, 12, 254.
- Odezwa do P. T. Duchowieństwa polskiego. 1926a (październik). Lwów.
- Odezwa do P.T. Członków „Domu Księży Polskich w Truskawcu”. 1925. *Gazeta Kościelna*, 41, 489-490.
- Odezwa do P.T. Duchowieństwa polskiego. 1926b. *Wiadomości Diecezjalne*, 14, 89.
- Opis i wycena pensjonatu „Hospicjum” według stanu na dzień 16.01.1936 r. AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.
- Paluch, Józef i Bolesław Grudziński. 1930. Dyrekcja Tow. „Dom Księży Polskich w Truskawcu”. *Gazeta Kościelna*, 27, 321.
- Paluch, Józef, Bolesław Grudziński i Michał Pelczar. 1927. Do Braci Kapłanów. *Gazeta Kościelna*, 39, 450-451.
- Pelczar, Zenon. 1902. *Truskawiec jako zakład leczniczy*. Jasło: Nakładem Zakładu Jasło.
- Piekarski, Stanisław. 2020. Dom wypoczynkowy księży polskich „Maksymówka” w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 41(2), 137-150.
- Piekarski, Stanisław. 2022. Dzieje „Księżówki” polskiej w Worochcie 1901-1939. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 43(2), 157-182.
- Pismo Generalnej Przełożonej Zgromadzenia SS. Służebniczek NMP z 27.04.1937 r. do ks. Jana Nowickiego dyrektora „Hospicjum”. AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.

- Pismo dyrektora pensjonatu „Hospicjum” ks. Jana Nowickiego do Generalnej Przełożonej Zgromadzenia SS. Służebniczek NMP z 15.04.1937 r.* AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.
- Qurini-Popławski, Rafał. 2007. Kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. *Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej*, 20, 10-16.
- Serafitki*. 2017. Dostęp: 12.11.2021. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Serafitki>.
- Spółdzielnia „Dom Księży Polskich” w Truskawcu. 1926. *Gazeta Kościelna*, 17, 202.
- Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa: „Dom Księży Polskich w Truskawcu” za rok 1933.* AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.
- Statut Stowarzyszenia „Dom Księży Polskich w Truskawcu”*. 1922. Lwów .
- Struś, Marian. 2002. *W Truskawcu poświęcono kościół*. Dostęp: 13. 10.2021. <https://nowiny24.pl/w-truskawcu-poswiecono-kosciol/ar/5899129>.
- Szczepaniak, Andrzej. 2016. Historia Domu Rekolekcyjnego Konferencji Episkopatu Polski „Księżówka” w Zakopanem w latach 1910-1945. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, 36(2), 125-145.
- Towarzystwo Dom Księży Polskich w Truskawcu. 1924a. *Gazeta Kościelna*, 49, 601.
- Towarzystwo Dom Księży Polskich w Truskawcu. 1924b. *Wiadomości Diecezjalne Lubelskie*, 7, 175.
- Towarzystwo Domu Księży w Truskawcu. 1924c. *Wiadomości Diecezjalne Podlaskie*, 11/12, 221-222.
- Towarzystwo: Dom Księży Polskich w Truskawcu. Stowarzyszenie spółdzielcze zarejestrowane z odpowiedzialnością udziałami. Bilans zamknięcia za rok 1930. 1931. *Gazeta Kościelna*, 43, 514.
- Truskawiec – kurort marzeń*. 2009. *Nowa Trybuna Opolska*. Dostęp: 14.10.2021. <https://nto.pl/truskawiec-kurort-marzen>.
- Truskawiec. 1938. *Gazeta Kościelna*, 20, 319.
- Truskawiec. 1939. *Gazeta Kościelna*, 26, 416.
- Truskawiec. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*. 2018. Dostęp: 16. 11.2021. https://fotopolska.eu/Truskawiec_Kosciol_Wniebowzicia_Najswietszej_Mari_Panny.
- Truskawiec-Zdrój. Ilustrowany przewodnik po zdrojowisku i okolicy z mapami oraz wykresem*. 1933. Lwów. .
- Umowa z dnia 27.06.1923 roku, na mocy której Towarzystwo „Dom Księży Polskich w Truskawcu” oddaje w zarząd wydzierżawiony pensjonat Siostron Służebniczek Najświętszej Marii Panny ze Starej Wsi pod Brzozowem*. AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.
- Ustawa z dnia 29 października 1920 roku o spółdzielniach, Dz. U. 1920, nr 111, poz. 733.
- Uszanowanie pamięci Tadeusza Hołówki na Ukrainie*. 2021. Dostęp: 20.01.2022. https://upmp.news/pl/post_blog/uszanowanie-pamieci-tadeusza-holowki-na-ukrainie/.

W Truskawcu. 1932. *Gazeta Kościelna*, 6, 60.

Walne Zebranie Towarzystwa „Dom Księży Polskich w Truskawcu”. 1939. *Gazeta Kościelna*, 14, 224.

Walne zebranie Towarzystwa „Dom Księży Polskich w Truskawcu”. 1938. *Gazeta Kościelna*, 34, 544.

Walne zebranie Towarzystwa „Dom Księży Polskich w Truskawcu”. 1936. *Gazeta Kościelna*, 31-32, 342.

Wezwanie Zgromadzenie Sióstr Służebniczek zapłaty podatku z dnia 1939 r. z racji administrowania Willi „Sanato”. AGZSS, AKGS, sygn. E-a, 39/2.

Wójcik, Stefan. 1996. Praca kapłanów archidiecezji lwowskiej na Dolnym Śląsku. *Studia Polonijne*, 16, 45-96.

Wypis. Akt notarialny spisany we Lwowie dnia 5 października 1937 roku. AGZSS, AKGS, sprawy majątkowe, sygn. E-a, 39/2.

xjk. 1931. Druga perła wśród polskich uzdrowisk Truskawiec. 1931. *Przewodnik Katolicki*, 34, 580.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej. 2018. Dostęp: 16.03.2020. https://pl.wikipedia.org/wiki/Zgromadzenie_Sióstr_Służebniczek_Najświętszej_Maryi_Panny_Niepokalanie_Poczętej.